

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie ze oba wydania gazety 2 korony. — Za odcieczkę dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halorzy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: <table><tr><td>miesięcznie</td><td>2 K 50 h.</td><td>z dwukrotną</td><td>3 K — h.</td></tr><tr><td>kwartalnie</td><td>7 „ 50 „</td><td>wysyłką</td><td>9 „ — „</td></tr><tr><td>rocznie</td><td>30 „ — „</td><td>pocztową</td><td>36 „ — „</td></tr></table> — W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.	kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „	rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy (frazami) członkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.
miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.											
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „											
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „											

Nr. 375.

Lwów, wtorek 14. listopada 1911.

Rok 1.

Po ucieczce Siczyńskiego. — Nowa wielka klęska Włochów. — Flota włoska na wodach tureckich.

Po ucieczce Siczyńskiego.

Bezskuteczne rewizye. — Spalona sensacja. —
Dozorcy się nie prz. znają. — Automobil jest. —
Wydalenie Polikówny. — Wygodna szafka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stańsławów, 13 listopada.

Dzień dzisiejszy notuje cały szereg rewizyi, jak dotąd bezskutecznych. Rewidowano jeszcze raz mieszkania dozorców, śladów atoli żadnych nie napotkano.

W południe zdawało się, że śledztwo przybierze sensacyjny obrót. Oto zgłosił się do kancelaryi więziennej więzień Krzywoszewski, odsiadujący karę 12 lat więzienia i zeznał, iż nauczyciel więzienny Jakubowczyk porozumiewał się w dzień ucieczki ze Siczyńskim podczas powrotu z przechadzki. Rewizya przeprowadzona natychmiast w mieszkaniu Jakubowczyka pozostała bez rezultatu, pozostawiono go też na wolnej stopie.

Również rewizya u krewnego Mirosława, księdza Siczyńskiego w Radczy obok Stanisławowa, nie odniosła rezultatu.

Dozorcy, którzy pierwotnie częściowo przyznawali się, dziś zaprzeczają swego wogóle współudziału w ułatwieniu ucieczki. Charakterystyczne jest, że Cieślaków zaprzecza, jakoby był Rusinem, choć tak poprzednio zeznał. W służbie jest od 36 lat, liczy lat 64.

Wiadomości podane przez pisma wiedeńskie o rzekomem samobójstwie dwu studentów ruskich, pozostającym w związku z ucieczką Siczyńskiego, są wierutną bajką.

Aresztowanej narzeczonej Siczyńskiego p. Hance Polikówny grozi wydalenie z granic Austrii w drodze administracyjnej. Znalezione bowiem u niej bardzo kompromitującą korespondencję.

Jedno z pism lwowskich doniosło o tajemniczym automobili dra Jarosiewicza, który rzekomo zniknął po ucieczce. Jak badania wykazały, automobil ten jest w posiadaniu swego właściciela i są świadkowie, którzy go widzieli w piątek na ulicach Stanisławowa.

Rozeszły się też pogłoski, że dozorców obrażano w pewnym stowarzyszeniu i jakiś student miał nawet widzieć jednego z dozorców w owym lokalu w przeddzień ucieczki. Policja wyszukała owego studenta i skonfrontowała go ze wszystkimi dozorcami, konfrontacje te jednak nie wydały żadnego wyniku.

Wreszcie przytoczyć należy jako pewnego rodzaju curiosum fakt, że odkryto w korytarzu więziennym szafkę, w której znajdowały się duplikaty kluczy. Szafka ta była

stałe otwarta (1), tak, że Nuda nie potrzebował zupełnie kluczy podrabiać, ani też budzić Kotiuszki, bo miał wszystkie klucze do dyspozycji.

Żona Nudy miała zeznać, że mąż jej otrzymał 500 koron za uwolnienie Siczyńskiego.

Plotki i pogłoski nie przestają krążyć po mieście. I tak opowiadano dziś, że Siczyński pisał z Serbii do jednego ze swych kolegów widokówkę i że kartkę tę policja przytrzymała. Naturalnie niema w tem ani słowa prawdy.

Na marginesie prac Izby posłów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 14. listopada.

Po krótkiej przerwie Izba posłów podejmuje dziś swoje obrady, a podejmuje je w nastroju stosunkowo jeszcze mniej podniosłym, aniżeli przy zakończeniu pierwszego czytania prowizoryum budżetowego. Rozpoczyna się dziś dyskusya nad wnioskami drożynianymi, ale wobec zupełnej dezorientacji, jaka nadal panuje, trudno przewidzieć, jaki plon ta dyskusya wyda, tem bardziej, ile że w kwestyi urzędniczej nie przyszło dotychczas do żadnego porozumienia między rządem a stronnictwami. Punkt ciężkości spoczywa obecnie w komisji budżetowej, która w bieżącym tygodniu podejmuje swe prace.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że stronnictwo dr. Sustersica ma zamiar uniemożliwienia prac w Izbie przez prowadzenie obstrukcyi. Nie ma może powodu przywiązywać zbyt wielkiej wagi do tej pogłoski, ale faktem jest, że powszechnie panują dość pesymistyczne zapatrywania na położenie polityczne i nikt jakoś nie chce wierzyć w trwałość gabinetu urzędniczego. Hr. Stürgkh zapowiedział wprowadzić w swojej mowie programowej utworzenie w Izbie t.z. większości politycznej, zdaje się jednak, że wypowiadając te słowa nie liczył się ani z przeważającymi w Izbie nastrojami, ani z panującą wśród posłów tendencją, skierowaną najwidoczniej ku podjęciu nowych prób koalicyjnych.

„Neue Fr. Presse“, która ostatnimi czasy zajmuje stanowisko bardzo chwiejne, dziś gani to, co wczoraj czciła i naodwrot, wystąpiła onegdaj bardzo ostro przeciw gabinetowi hr. Stürgkha, wstawiając w Związek narodowo-niemiecki, jakiś radykalizm, o którym większość tej organizacji ani się śniła; obecnie zmieniła „Neue

Fr. Presse“ taktykę i napada ostro na wszystkich, którzy myślą o zrzeszeniu się stronnictw celem stworzenia zwartej większości. Organ z ul. Fichtego oświadcza dalej, że koalicya we Wiedniu bez usunięcia obstrukcyi w Pradze byłaby wprost niemożliwą.

Jedną z najważniejszych kwestyi, nad którą remi toczy się obecnie w prasie dyskusya, jest kwestya finansowa, a mianowicie pytanie, czy Izba udzieli rządowi zezwolenia na wszystkie operacje finansowe przewidywane w prowizoryum budżetowym. Idzie tu przede wszystkim o specjalną pożyczkę na zapłacenie zaliczek w rachunku bieżącym w wysokości 76 milionów kor. dalej o wydanie renty amortyzacyjnej na 25 mil. 300 tysięcy kr., o inwestycje kolejowe w wysokości 109 mil. i o spłatę bonów skarbowych w wysokości 179 mil. 700 tysięcy, które są płatne 1 marca 1912. Ta ostatnia pożyczka jest, jak twierdzi „Neue Fr. Presse“, w każdym razie zapewniona, bo idzie tu o zobowiązanie państwowe połączone ze ściśle określonym terminem spłaty, natomiast zależeć będzie od położenia parlamentarnego, czy rząd otrzyma upoważnienie do zaciągnięcia innych pożyczek, których w prowizoryum budżetowym zażądał.

W kwestyi drożynianej odbyła się wczoraj u prezydenta gabinetu konferencya kilku ministrów resortowych. Była to tylko narada ogólna, przedsięwzięta dla orientacji, a mająca na celu ustalenie wytycznych w sprawie oświadczenia, jakie rząd będzie musiał w najbliższym czasie w tej kwestyi złożyć.

Scena karczemna pomiędzy posłami Malikiem, a Hummerem prawdopodobnie nie zakończy się złożeniem mandatu przez żadnego z „bohaterów“ tej smutnej zaiste afery. Poseł Malik zgłosił się wczoraj rano w towarzystwie posła Iro u prezydenta Sylvestra i wyraził życzenie, ażeby mu pozwolono na początku posiedzenia złożyć oświadczenie. Zdaje się przeto, że Malik usprawiedliwi się przed Izłą, poczem prezydent oświadczy, że przyjmuje to usprawiedliwienie do wiadomości i wystosuje do Izby prośbę, ażeby na przyszłość więcej własną swoją szanowała godność. Natomiast poseł Iro wyzwał na pojedynek posła Hummera, który w czasie krótkiej przerwy w bradach parlamentarnych nie próżnował, był bowiem w swoim okręgu wyborczym i przywiózł ze sobą „votum“ zaufania.

Ogólne oburzenie wywołało w świecie politycznym onegdajsze zgromadzenie w ratuszu, w którym wzięło udział kilku członków Związku narodowo-niemieckiego. To też Związek narodowo-niemiecki pospieszył złożyć oświadczenie, że dr. Pollauf, który w mowie swojej

napadł w sposób wstrętny na cesarza austriackiego, a opiewał blask i czystość imienia Hohenzolernów, — nie jest członkiem Związku narodowo-niemieckiego, że przeto Związek nie jest bynajmniej odpowiedzialny za jego mowę. Oświadczenie to jednak traci nieco na wartości, jeśli się zważy, że w zgromadzeniu tem brali udział posłowie Wedra, Waber i Schürf, którzy należą do leaderów Związku narodowo-niemieckiego, — dodać zaś trzeba, że nie tylko brali udział, ale także przemawiali i hucznymi oklaskami zachęcali głównego mówcę Pollaufa. Tego rodzaju „ekstratury” Związku narodowo-niemieckiego z pewnością nie przyczynią się do rychłego przezwyciężenia trudności obecnego położenia politycznego.

Ciernista droga ugody czesko-niemieckiej

Praga. (Tel. wł.). Rokowania ugodowe przedstawiają się obecnie zupełnie beznadziejnie. Nie udało się nawet uzyskać porozumienia co do §. 1 ordynacji krajowej, dotyczącej niepodzielności królestwa Czech. Rokowania ugodowe praskie najwidoczniej tak długo nie postąpią naprzód, póki nie wyjaśni się sytuacja polityczna w Wiedniu.

Wczoraj ks. Thun konferował z posłami Urbanem, Skardą i Fiedlerem.

Praga. (Tel. wł.). W sobotę odbędzie się zgromadzenie niemieckich posłów sejmowych z Czech, na którym zapadnie uchwała w sprawie wiedeńskich rokowań ugodowych w przedmiocie kwestyi językowej.

Zmiany w ministerstwie oświaty.

Wiedeń. (Tel. wł.). W ministerstwie oświaty zaszły znaczne zmiany osobiste. W miejsce mianowanego ministrem szefa sekcji Hussareka wstępuje radca min. Eideimeier, którego departament obejmuje radca Hampe. Do departamentu ogólnych spraw uniwersyteckich powołany będzie radca Mauruson, którego agendy obejmie prof. Krémar z Pragi. Departament wydziałów medycznych powierzony będzie radcom Mayerowi i Leithemu, prowizorycznych radcy Zweigowi, stypendyalny radcy Hartigowi. Sprawy prezydyalne prowadzić będzie wicesekr. dr. Löbenstein.

Teka dla Polaków?

Praga. (Tel. wł.). Według „Nar. Listi” polscy posłowie zamierzają rzekomo, na wypadek gdyby dr. Braf lub jakiś inny Czech został mianowany ministrem rolnictwa, zażądać jednego resortu i liczą w tym wypadku na to, że ustąpi minister skarbu Meyer, poczem portfel ten obejmie jeden z Polaków.

Wiadomość ta brzmi bardzo nieprawdopodobnie już choćby ze względu na to, że Polacy kilkakrotnie oświadczały, iż nie przywiązują żadnej wagi do resortu w gabinecie urzędniczym i że na razie zadowolą się tylko ministerstwem dla Galicji.

Audyencya premiera u następcy tronu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Hr. Stürgkh był wczoraj na audyencyi u następcy tronu, poczem miał dłuższą konferencję z min. Aehrenthalem. Słychać, że narady te stoją w związku z przedłożeniami wojskowymi, które podobno muszą być do marca 1912 załatwione.

Z dworu.

Wiedeń. (TBK.). Cesarz prócz zwykłych raportów przyjął wczoraj na specjalnych posłuchaniach min. oświaty Hussarkę i min. wojny Auffenberga. W południe odbył cesarz przechadzkę w galerii przy otwartych oknach.

Król grecki w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.). Król grecki w przejeździe z Paryża przybył tu ze swiatą.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.). Cesarz nadał dyrektorowi kraj. biura kolejowego we Lwowie Stan. Kułakowskiemu tytuł radcy dworu.

Z Węgier.

Jak poseł Justh pojmuje „zawieszenie broni”?

Sobotycza (Mariatheresiopol na Węgrzech). (TBK.) Poseł Juliusz Justh stanął tu onegdaj przed wyborcami. Oświadczył się za powszechnem, równem, tajnem prawem wyborczem, oraz za cofnięciem przedłożeń wojskowych. Po cofnięciu przedłożeń należy wprowadzić powszechne prawo głosowania i nowy Sejm, wybrany już na podstawie nowej ustawy wyborczej, powinien rozstrzygnąć kwestyę wojskową. Obecnie opozycja co najwyżej zgodzi się na jakieś załatwienie prowizoryczne, ostateczna zaś decyzja zasadnicza musi nastąpić dopiero w nowym parlamencie.

Złożenie mandatu poselskiego przez ministra handlu.

Budapeszt. (TBK.). Min. handlu Beoty złożył mandat.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka. Nowa wielka klęska Włochów.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Porta otrzymała następujące wiadomości pod datą 10. bm.: Dziś wieczorem przyszło do walki między szczepami arabskimi a Włochami. Mimo dzielnego oporu Włochów Arabowie odnieśli zwycięstwo. Po stronie Włochów padło 400 ludzi, po stronie tureckiej 90. Cała armia włoska jest obecnie skoncentrowana w mieście i musiała się cofnąć ze swych głównych pozycji, które zajęli Turcy i Arabowie. Narazie jest wykluczone, by Włosi mogli się odważyć na napad z wnętrza miasta.

Akcyja floty włoskiej na wodach tureckich.

Paryż. (Tel. wł.). Twierdzą tutaj, że akcyja floty włoskiej rozpocznie się już w najbliższych godzinach, a to równocześnie na wybrzeżach syryjskich i na morzu Egejskiem.

Konstantynopol. (Tel. wł.). „Jeni Gazeta” notuje pogłoskę, że ostrzeliwanie Mityleny przez flotę włoską już się rozpoczęło. (Pogłoskę tę należy naturalnie przyjąć z rezerwą. Red.)

Berlin. (Tel. wł.). „Voss. Ztg.” donosi z Konstantynopola, że w tamtejszych kołach marynarskich liczą się przedewszystkiem z atakiem floty włoskiej na Dardanele.

Frankfurt. (Tel. wł.). „Fr. Ztg.” donosi z Rzymu, że flota włoska otrzymała rozkaz cofnięcia się z morza Egejskiego na morze Śródziemne. Jeśli rzeczywiście rozkaz ten został wydany, to byłoby to równoznaczne z zaniechaniem planu rozszerzenia terenu wojennego.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki donoszą, że rada ministrów uchwaliła zawiadomić mocarstwa, iż w razie ataku włoskiej floty na wyspy lub wybrzeża Turcyi, Porta będzie zmuszona natychmiast wydaląc wszystkich poddanych tureckich.

Mocarstwa a rozszerzenie terenu wojny.

Wiedeń. (Tel. wł.). W kołach dyplomatycznych oświadcza się, że nieprawdziwe są wszelkie wiadomości, jakoby mocarstwa podjęły jakieś kroki w sprawie zamierzonego przez Włochów rozszerzenia terenu wojny. Zdaje się jednak, że między ambasadorami w Rzymie odbywa się przyjazna wymiana zdań w sprawie akcyi floty włoskiej.

Więści włoskie z placu boju.

Rzym. (Ag. Stef.). Wczoraj rano regularne

wojska tureckie zaatakowały Włochów, atak odparto. O ruchach nieprzyjaciół mało nadchodzi wiadomości, ponieważ Turcy używają najostrożniejszych środków wobec ludzi podejrzanych o szpiegostwo.

Wojna święta.

Konstantynopol. (TBK.) Deputowany z Trypolisu Feirhad wystosował do Izby depeszę, w której oświadcza, że tysiące ochotników arabskich wspólnie z wojskiem tureckim prowadzi wojnę świętą.

Mieli dość gościnności włoskiej

Rzym. Ag. Stefani donosi z Trypolisu pod datą 12. bm.: Attaches wojskowi opuścili Trypolis.

Przyczynę do „entuzjazmu wojennego”.

Grac. (Tel. wł.). Zwraca powszechną uwagę, że kraje alpejskie w Austrii roją się obecnie od robotników włoskich, którzy zwykle o tej porze wracali do Włoch na zimę. Stwierdzono, że są to rezerwiści powołani pod broń do Trypolisu, którzy z obawy przed wojną nie chcą wracać do kraju.

Wśród serdecznych przyjaciół...

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tagb.” donosi z Konstantynopola: W tureckich kołach rządowych krąży pogłoska, że mocarstwa zachowały się z wielką rezerwą wobec protestu Turcyi przeciw okrucieństwom Włochów, powołując się na swą neutralność — przyrzekły jednakże rzekomo, że w stosownej chwili poczynią odpowiednie przedstawienia w Rzymie.

Niebezpieczny monsignore.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że Porta zabroniła tutejszemu delegatowi papieskiemu wysyłania korespondencji szyfrowanej.

Opieka Austro-Węgier nad Włochami w Turcyi.

Saloniki. (Tel. wł.). Rząd austro-węgierski nie tylko w Albanii, ale także we wszystkich miastach arabskich, syryjskich, jakoteż w miastach Małej Azji, w których Niemcy nie posiadają konsulatów, objął pieczę nad poddanymi włoskimi, mieszkającymi na terytorium tureckiem.

„Dobre usługi” Austro-Węgier.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tagb.” donosi z Konstantynopola, że austro-węgierski ambasador margr. Pallavicini zaofiarował onegdaj wielkiemu wezyrowi pośrednictwo swego mocarstwa w rokowaniach pokojowych wobec zamiaru Włoch przerzucenia terenu wojennego na morze Egejskie. Wielki wezyr odpowiedział, że Turcy tak długo prowadzić będzie wojnę, dopóki Włosi nie cofną się z Trypolisu. Rząd turecki nie boi się bynajmniej akcyi na morzu Egejskiem. (Wiadomość o zaofiarowaniu pośrednictwa Austro-Węgier jest obecnie nieprawdopodobna. Red.)

Socjaliści węgierscy a wojna.

Budapeszt. (Tel. wł.). Socjaliści tutejsi odbyli więc i pochód demonstracyjny przeciw wojnie turecko-włoskiej.

Powstanie w Chinach.

Juanszikaj w stolicy.

Pekin. (B. Reutersa.) Juanszikaj z wojskiem dwutysięcznem przybył do stolicy. Tłumy ludności przyjęły go milcząco — spokoju nie zakłócono.

Postępy rewolucyi.

Nanking. (B. Reutersa.) Przybyło tu 13 chińskich okrętów bez flagi. Zapewniają, że flota ta dziś jeszcze wywiesi sztandary rewolucyjne.

Szangaj. (TBK.) Miasto Czifu bez rozlewu krwi przeszło w ręce rewolucjonistów.

Przesilenie gabinetowe w Bawaryi.

Monachium. (TBK.) „Münch. N. Nachr.” donoszą w nadzwyczajnem wydaniu: Regent zawiadomił gabinet, że względ na jego wiek żadną miarą nie powinien wpływać tamująco

na decyzję rządu. Regent pragnie, by nie było nieporozumienia w opinii publicznej i oczekuje decyzji gabinetu.

Echa katastrofy „Liberté”.

Paryż. (TBK.) Izba obradowała nad interpelacjami w sprawie prochu. Minister wojny, odpowiadając na liczne zarzuty, podniósł, że nawet fachowi znawcy pomylili się co do prochu „B”. Oświadcza, że ministerstwo wojny i marynarki przeprowadzi najostrzejszą kontrolę. Na tem posiedzenie zamknięto.

Mord polityczny.

Belgrad. (TBK.) W Grocka zamordowano podczas bankietu pośła Giorgiewicza. Idzie tu o zamach polityczny. Śledztwo w toku.

Zatarg persko-rosyjski.

Petersburg. (TBK.) Między rządem perskim a rosyjskim wybuchł gwałtowny zatarg. Rząd perski skonfiskował dom i posiadłość ziemską byłego szacha, wydzierżawione jednemu z poddanych rosyjskich. Konsul rosyjski sprzeciwił się konfiskacie tej własności prywatnej, rząd perski obstaje jednak przy swem żądaniu. Rząd rosyjski zagroził odpowiedniami zarządzeniami na wypadek, gdyby rząd perski nie cofnął wydanych rozkazów.

Z zaboru i caratu.

Nowy rząd starą szosą.

Petersburg. (Tel. wł.) Premier Kokowcew odkrył już całkowicie karty. Oto na podaniu kilku wydalonych urzędników Polaków kolei południowo-zachodnich skreślił uwagę: „Na kolejach tych, mających strategiczne znaczenie, Polacy służyć nie mogą”.

Petersburg. (TBK.) Duma przyjęła 228 głosami centrum, nacyonalistów i prawicy przeciw 93 głosom opozycji, wniosek o przejście do debaty szczegółowej nad przedłożeniem o równouprawnieniu Rosyan z Finlandczykami. Wniosek kadetów na odesłanie przedłożenia do komisji odrzucono 218 głosami przeciw 105.

Zamach na biskupa.

Petersburg. (TBK.) Podczas nabożeństwa w kaplicy domowej seminarium pewien były seminarzysta rzucił się z nożem w rękę na arcybiskupa Antoniusza z Wołynia. Nóż zadrasnął

tylko rękę arcybiskupa. Napastnika przytrzymano. Nie chce on wyjawiać powodu, jaki go skłonił do czynu.

Wydalenie żydów.

Siedlce. (TBK.) W ostatnich kilku tygodniach z wsi powiatu łukowskiego wydano przeszło 50 rodzin żydowskich, jako zamieszkających bezprawnie na gruntach włościańskich.

Napad bandycki.

Łódź. (Tel. pryw.) Na jadącego z Łodzi do Piątku woźnicę duchownego maryawickiego w lesie Zgierskim napadło kilku ludzi, którzy grożąc mu nożem, zrabowali z wozu wór z różnymi towarami, poczem zbiegli.

Z kraju.

Wybory w okręgu 33.

Założce. (Tel. wł.) Odbiło się tu zgromadzenie komitetu powiatowego dla okręgu Założce, na którym uchwalono jednomyślnie poprzeć kandydaturę dra Dulęby. W skład komitetu wchodzi reprezentanci wszystkich warstw, tak katolicy, jak też i żydzi.

Ks. biskup Nowak zakonnikiem.

Kraków. (Tel. wł.) W sferach duchownych opowiadają, że ks. biskup Nowak natychmiast po objęciu agend przez ks. Sapiechę, wstąpi do zakonu Redemptorystów.

Różne.

Tajemnicze morderstwo w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu w jednym z kamieniołomów dzielnicy Simmering znaleziono 2 trupy męskie, a obok nich roztrzaskaną pałkę i młot. Śledztwo policyjne wykazało, że idzie tu o zabójstwo popełnione w bóje. Zda się, że kilku robotników, zajętych przy budowie kanałów pobiło się, przyczem 2 z nich zostali zranieni. Sprawy obrabowali następnie ofiary i wrzucili trupy do jednej z jam kamieniołomu. Aresztowano jednego robotnika nazwiskiem Post, który zda się jest wmięszany w tę sprawę.

Nieszczęśliwy wypadek na torpedowcu austriackim.

Pol. (TBK.) Na torpedowcu „Anakonda” skutkiem popsucia się głównego wentylu w gór-

nym kotle, wybuchła nagle para i poparzyła dwu palaczy, oraz pomocnika maszynisty. Palacze zmarli, pomocnik jest ciężko ranny. Wypadek nastąpił wczoraj o pół do 6. rano.

Pogrom policyjny w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (TBK.) Przy wczorajszych rozruchach, pozostających w związku ze strajkiem zamiataczy ulic, rano o kilkanaście osób; kilka osób aresztowano.

Katastrofa na morzu.

Sztokholm. (Tel. wł.) Parowiec szwedzki „Ebba” rozbił się z 36 ludźmi załogi.

„Depesze Ekonomisty”.

Sprawa kartelu naftowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie kartelu naftowego dotychczas jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Dziś odbędzie się plenarne posiedzenie zastępców wszystkich rafinerii celem powzięcia uchwał ostatecznych. Jest nadzieja, że dziś uda się wreszcie usunąć wszelkie trudności i że nastąpi w końcu ukonstytuowanie się kartelu.

Strajk woźniców w Tryeście.

Tryest. (Tel. wł.) Wybuchł tu ogólny strajk woźniców. Cały transport kołowy jest skutkiem tego zastanowiony. Na razie nie ma widoków załatwienia konfliktu. Przetadowywanie kompletnych ładunków odbywa się bez przerwy.

Ze sztuki.

Co się dzieje w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych? Zbiory p. Heleny Dąbcańskiej.

Na dwu ostatnich wieczorach Związku naukowo-literackiego poruszono sprawę, która już od dawna domaga się wyświeślenia: sprawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i tych zgoda absolutnych rządów, które Towarzystwo nad sztuką polską we Lwowie sprawuje. Referentem pierwszego wieczoru, o którym w swoim czasie podaliśmy obszerną wiadomość, był dr. Kozicki, na drugim wieczorze podał dr. Treter niepokojące rewelacje o gospodarce dyrekcyi na podstawie sprawozdania komisji, która miała sprawę zbadać. Fakta, zebrane przez komisję, są następujące: Prezes Towarzystwa

MAURYCY LEBLANC.

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

(Ciąg dalszy).

— Zapominasz matko, że zdarzył się fakt nieprzewidziany, a mianowicie, że jeszcze przed posiedzeniem Izby dowiedziano się w drodze telegraficznej o słowach wyrzeczonych przez cesarza po wysłuchaniu sprawozdania gubernatora Abragi.

Wziął do ręki jeden z dzienników.

— Proszę Cię, posłuchaj, co donoszą ostatnie depesze:

„Cesarz niemiecki wyrzekł następujące słowa: „Teraz sumienie nasze jest spokojne. Mieliśmy siłę, teraz mamy i prawo. Niech Bóg rozstrzygnie! Jestem gotów”.

Francja nie ustępując, chciała odpowiedzieć na słowa, które zdaniem jej były prowokujące.

— Niech i tak będzie — odparła starszka — w każdym razie raporty ministra Corbiera na nic się nie przydały.

— Nie, w rzeczy samej.

— A więc, po cóż te wszystkie historie? Czyż warto było czynić tyle nieszczęścia, kiedy to się wszystko na nic nie przydało?

Filip kiwnął głową.

— Trzeba było. Pewne czyny muszą być spełnione i nie należy sądzić ich wedle następstw, które za sobą pociągnęły, lecz wedle tego, w jakim celu zostały dokonane,

— Frazesyl! odparła nieprzekonana — Nie powinienes być... Heroizm bezpożyteczny.

— Mylisz się, matko. Nie trzeba heroizmu, by tak postąpić. Wystarczy na to być zwykłym, uczciwym człowiekiem. — Pierwszy lepszy byłby to samo bez wahania uczynił.

— A więc jednym słowem: nie żałujesz?

Chwycił ją za rękę i odparł z bólem w głosie:

— Oh! moja matko, jakże możesz coś podobnego mówić, ty, która tak mnie znasz dobrze. Jakże mógłbym być obojętnym na tyle nieszczęść?

Wyrzekł te słowa z takim przygnębieniem, że odczuła cały ogrom jego rozpacz i strapienia. — Ale zbyt głęboki żal miała do niego, a przede wszystkim zbyt różniła się z nim w zapatrywaniach, by mogła się wzruszyć.

Zakończyła:

— Jakby nie było, mój synu, wszystko jest z twojej winy. Gdybyś był nie usłuchał Zuzanny...

Nie odrzekł ani słowa.

— Oskarżenie dotykało rany, której nie mogło zabić.

— A więc chodź — rzekła starszka po chwili głębokiego milczenia.

Zaprowadziła go na drugie piętro do jednego z gościnnych pokoi.

— Wiktor przyniesie Ci zaraz twoje rzeczy i będzie Ci tu przynosił jedzenie. A teraz pójde uprzedzić Twą żonę.

— Oddaj jej ten list — szepnął. — Proszę ją o chwilę rozmowy. Nie powinna mi tego odmówić.

— — — — —

A więc w ów dzień wtorkowy cała rodzina Morestałów znów znalazła się pod jednym i tym samym dachem, ale w jakżeż smutnych warunkach! — Jakżeż silna niechęć dzieliła te istoty, które do niedawna łączyły tak silne uczucie przywiązania i zyczliwości!

Filip cierpiał strasznie. — Zamknięty w swym pokoju całe godziny rozmyślał nad nieszczęściem swego ojca, żony i kochanki. — Nie nie mogło go oderwać od czarnych jego myśli, nawet obawa przed tą przekłętą wojną, której mimo wszystko nie zdołał zażegnać.

A co chwila docierały go coraz groźniejsze wieści:

W południe Wiktor, podając mu obiad, zapytał:

— Czy czytał pan ostatnie depesze z Anglii?

— Nie. Cóż donoszą?

— Podobno prezydent ministrów oświadczył w parlamencie, iż na wypadek wojny między Francją a Niemcami, stotysięczna armia angielska wyładowuje w Brest i Cherborugu.

— Tak?

— Tak. — To wyraźne przymierze! Nad wieczorem doszły jego uszu wołania ogrodniczka:

— Bunt w Strasburgu!... Stawiają barykady! Koszary wysadzone w powietrze!...

Filip zbliżył się do okna.

Na podwórzu stał mały Henryk w otoczeniu służby. Zarumieniony, zadyszany, silnie gestykulował rękoma.

— Skąd wiesz o tem wszystkim? badała go Katarzyna.

— Przed chwilą wróciłem z Saint - Elophe.

(C. d. n.).

nie jest dotąd jego członkiem. W skład komisji lustracyjnej wchodzi p. funkcyjny Towarzystwa. Fundusz „Unia lubelska”, przeznaczony na wsparcia dla artystów, nie istnieje pod tą nazwą w sprawozdaniu, nikt nigdy nie czytał ogłoszonego na konkursu.

Towarzystwo, które obraca sumą przeszło 24 tysięcy koron rocznego dochodu, przeznacza 12 tysięcy na tajemniczą, bliżej nieokreśloną rubrykę „różnych należności”. Towarzystwo Przyj. Sztuk pięknych otrzymuje rocznej subwencji 5000 kor.; nawet piątej części tej nie obraca na zakup dzieł. Wystawy Towarzystwa są bez planu — poziom wystaw niżej krytyki i t. d.

Temu wybitnemu evenement w życiu artystycznym Lwowa poświęcimy niedługo obszerniejsze uwagi, podobnie jak wystawie zbiorów p. Heleny Dąbcańskiej, którą onegdaj otwarto w Muzeum Przemysłowem. Wystawa obejmuje dzieła kap, ornatów, haftów, tkanin od XVI. stulecia począwszy, imponujący barwnością i bogactwem.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, we wtorek (14-go listopada): rz.-kat. Serafina. Gr.-kat. Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godz. 6:36 rano, zachód o godz. 3:42 popołudniu.

Prognoza na dziś, Gal. wschodnia: Pochmurno, niepewnie, ciepota podnosi się, mierny wiatr.

Gal. zachodnia: Pochmurno, czasami opady, nieco chłodniej, burzliwy wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz 9-ty „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3. akt. J. Gilberta z Heleną Mirowską w roli tytułowej.

We środę, po raz 5-ty „To samo”, dramat w 3. aktach Leopolda Staffa.

Repertuar teatru artystycznego.

Sanok 14. bm. „To samo” Leopolda Staffa, dn. 15. b. m. „Papa” Flersa i Caillaveta, d. 16. b. m. „Anatol” Schnitzlera.

Powazne wykłady uniwersyteckie. We wtorek, dn. 14. bm. prof. uniwersyteckiego dr. S. Witkowski: Arcydzieła tragedii greckiej. Sala domu akad., ul. Senatorska 1. Początek o godz. 7.

Z „Życia”. Czwarty odczyt p. Leona Wasilewskiego z cyklu „O kwestii ukraińskiej po obu stronach kordonu” odbędzie się dziś, we wtorek 14. bm., o godz. 7 i pół, Braterowska 1. 8.

Otwarcie domów opieki. W sobotę popołudniu w szkole im. Mickiewicza uroczyste otwarto domy opieki, utrzymywane staraniem Związku rodzicielskiego we Lwowie. Wśród licznie zgromadzonych gości była pani namiestnikowa Bobrzyńska, p. prezydentowa Neumannowa, pani Dylewska, wiceprezydent dr. Dembowski, oraz cały wydział Związku rodz. z prezesem dr. Janem Dylewskim i wiceprezesem Bol. Lewickim. Prezydent dr. Dylewski w podniosłych słowach wskazał cele domów opieki; dr. Dembowski zwrócił się z podziękowaniem do wydziału, a szczególnie do pani Kulińskiej i p. Dembickiej, które z wielkim poświęceniem prowadzą domy opieki. Jedna z dziewczynek podziękowała za opiekę nad niemi, poczem działwa odśpiewała pieśni patriotyczne.

Ważne zarządzenie dla sfer budowlanych. Magistrat lwowski wydał następujące obwieszczenie:

Na podstawie uchwały reprezentacy. miejskiej z 3. października 1911 Magistrat znosi niniejszem swoje rozporządzenie z 7. listopada 1909 l. 122234/909, dotyczące zakazu budowania w czasie od 1. grudnia do końca lutego każdego roku, a postanawia natomiast w zastosowaniu przepisów § 38 ustawy budowniczej dla miasta Lwowa z 21. kwietnia 1885, jako normę na przyszłość przestrzegać się mającą, że przy temperaturze poniżej —4° C mrozu, bez względu na porę kalendarzową nie wolno wykonywać żadnych robót murarskich na wolnym powietrzu. Niezależnie jednak od panującej temperatury zakazuje się rozpoczynać w czasie od 15. listopada do końca lutego każdego roku wszelkie nowe budowle.

Stosunki handlowe z Ameryką. Dyrektor L. Perutz, odbywszy kilkakrotne podróże po

Ameryce, na zaproszenie ministerstwa handlu przybędzie do Lwowa i będzie udzielał w sali sekcijnej Izby handlowej i przemysłowej w dniu 17 listopada b. r. między godziną 10—12 przedpołudniem informacji stronom interesowanym o stosunkach gospodarczych Argentyny, Brazylii, Chile i Urugway celem zachęcenia eksporterów do nawiązywania żywych stosunków handlowych z państwami południowej Ameryki. Na życzenie interesantów dyrektor Perutz poleci stosownych zastępców.

W sprawie Koła dramatycznego otrzymaliśmy następujący list:

Liczne zapytania skierowane do mnie a dotyczące Koła dramatycznego, zniechęcają mnie do proszenia o łaskawe umieszczenie na łamach cennego pisma mojego oświadczenia, że od dnia 1. lipca 1911 r., nie jestem już prezesem tego Towarzystwa i z jego artystycznym kierownictwem nie mam obecnie nic wspólnego.

Z głębokim szacunkiem Czesław Krzyżanowski.

Z akad. Koła przyrodników. Na inauguracyjnym posiedzeniu Akad. Koła Przyrodników odbytem w niedzielę 12 bm., wygłosił prof. Romer odczyt o Stanisławie Staszcu. Prelegent scharakteryzował działalność tego męża, jego zasługi naukowe ogółowi polskiemu prawie nieznanym, a dziś jeszcze niezmierną mającą wartość. Wykład swój zakończył prelegent serdecznym wezwaniem do młodzieży polskiej, by pracowała nad poznaniem ziemi ojczystej tak, jak to wielki Staszcz czynił przez całe swe życie.

Czyj zegarek? W garderobie „Nowego teatru”, w tłoku panującym po przedstawieniu onegdajszym, zaplątał się o guzik p. Czajkowskiej czyjś zegarek srebrny na łańcuszku niklowym. Pani Czajkowska spostrzegła to już w drodze i wczoraj zdeponowała zegarek na policji.

Umysłowo chora kobieta nieznanego nazwiska przytrzymała wczoraj policjanta i umieściła w komisaryacie II. dzielnicy.

Śmierć prof. Fränkla. W Berlinie zmarł wczoraj w 75 r. życia znany laryngolog profesor dr. Bernard Fränkel.

Uratowany od spalania. Na oparkaniowym placu obok kościoła Maryi Magdaleny jest piwnica, w której dorożkarze składają siano i słomę. W piwnicy tej spał wczoraj wieczór bezdomny Aleksander Kiszczak, gdy nagle z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień. Kiszczak byłby niechybnie spalony w stosie siana i słomy, gdyby nie policjant, który zobaczywszy ogień, nadbiegł i wyciągnął Kiszczaka z piwnicy.

Zgubiona. Książkę służbową Maryi Czajki; banknot 20 koronowy; torebkę damską czarną, zawierającą książkę kwestarską; książkę do modlenia i rozmaite drobniaki.

Zmarli 13. listopada 1911. Etkui Sruł, rolnik, l. 31; Bogen Dora, córka zarobniicy, 8 lat; Szupelak Alojza, żona em. maszynisty c. k. kolei, l. 59; Schlag Freiele, uboga, l. 72; Sadowski Jan, kupiec l. 81; Zabkowski Paweł, bez zajęcia, l. 51; Szmorak Anna, córka ajenta, l. 13; Szpetman Paulina, córka woźnicy, 5 miesięcy; Wróblewska Ernestyna, wdowa po dyrekt. kolei bułgarskich, l. 64; Knopf Ilona, przekupka, l. 73; Wischik Izak, syn koldrara, 7 l.; Skarysz Elżbieta, córka zarobnika 1 rok; Mierzejewska Zofia, obywatelka, l. 61; Swirska Janusia, córka woźnego magistratu, 9 lat.

5.000 sztuk

tutek higienicznych „Primus” z watą preparowaną „Optimus” za 10 koron wysyła fabryka „Primus”, ul. Gródecka 35. 330

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 13. listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 64 00 do 65 00.

Tendencja: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń 13. listopada. 39:35 do 39:45, 28:15 do 28:25

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 13 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sennala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059 Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysternastacja Borysław, zamknięcie notowań z 12. a pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku)

Związek żąda za prompt: po —

Ostatnia transakcja Związku —

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

15. listopada	397—398.
30. „	399—400.
31. grudnia	405—406.
grudzień—styczeń—luty	407—411.
styczeń—luty—marze	412—417.
Rok 1912	418—429.

Tendencja stała, pomimo tejże nie zawarto żadnych transakcji, wskutek czego ceny podano bez zmiany. Usposobienie targu w dalszym ciągu wyczekujące.

Zboże.

Budapeszt dnia 13. listopada 1911. (Tsl. wt.) Pszenica na październik od — do —. Pszenica na kwiecień 11:75 do 11:76. Żyto na październik od — do —. Żyto na kwiecień od 10:30 do 10:31. Owies na październik od — do —. Owies na kwiecień od 9:62 do 9:63. Kukurudza na maj od 8:32 do 8:33.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: słabe.

Pogoda: chłodno.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 13. listopada.

Losy a) procentowe:

Austriackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1839 3 proc. 301 75. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1839 3 proc. 178 50. Tow. Żeglarni na Dunaju 100 k. 4 m. zł. pros. 318 50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 255 50. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125 75

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 38—. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 512—. Clary zł. 40 m. k. ——. Losy m. Krakowa 20 zł. 193—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 101—. Palffy 40 zł. m. konw. 85—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 74 00. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 48 25. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 78—. Salma 40 zł. m. k. 300—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 242 75. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 243 75. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 514—.

Berlin, dnia 13 listopada. Bank noty austriackie 84 95 Spirytus —.

Paryż, dnia 13 listopada. Trzyprocentowa renta 95 40 mąka 31 15

Frankfurt dnia 13 listopada. Austr. kred. 203 70. Koje państwowe 156 75. Disconto 190 90. Laura —. Losy tureckie 168 75.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 13. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2:30 popołudniu notowano:

Akcyje anstr. Zakładu kredyt. 651—. Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 845—. Akcyje Anglobanku 324—. Akcyje Unionbanku 624—. Akcyje Landerbanku 545—. Akcyje Bankvereinn 541 50. Akcyje Bodencredit 1305—. Akcyje galic. Banku hip. 692—. Akcyje Praskiego Banku kredytowego 716 50. Akcyje kolei państwowych 732 75. Akcyje kolei południowej 110 50. Akcyje kolei północnej 5005 do 5035. Akcyje kolei czerniow. 550—. Akcyje Alpiny, 824 25. Akcyje Rima Muranyi 673 25. Akcyje Prag. Towarz. zel. 2611—2622. Akc. Fabryki broni 740—. Akcyje tureckie tytoniowe 320 25. Akcyje galic. karp. Tow. naftow. 775—. Oblig. węg. indemn. 91 30. Renta majowa 91 90. Anstr. Renta koron. 91 80. Węg. Renta koronowa 90 75. 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95. 4% Listy Banku hipot. 93 30. 4 1/2% Listy Banku hip. 99 40. 5% Listy Banku hipot. 110—. 4% Listy Banku kraj. 92 50. 4 1/2% Listy Banku kraj. 99—. 4% Obligacje propinac. 98 30. 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92 90. 4% pożyczka miasta Lwowa 91 85. 4% Pożyczka miasta Krakowa 90 25. Losy tureckie 244 50. Marki 117 75. Ruble 255—. Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103 90. Akcyje Skoda 680—. Galic. Bank. kred. ziemski 99 25. Powsz. Bank depozytowy 549 50

Usposobienie: spokojne przy utrzymanych kursach, tylko losy tureckie i Skoda silnie.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 13/11 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203 62, Staatsbahn 156 75, Disconto Comandit 191 12, Berlin Tow. handl. 168 87, Laura 168 82, Bohumery 224—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Ruble za got. 216 60, Kolej warsz.-wied. 189 62, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Merydyonalna 118 75, Losy tureckie 165—, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 180 37, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 19 75, Kolej Henry 146—, Niemiec. Bank narodowy 126 75, Kanada Preferred 243—, Akcyje żeglugi hamburskiej 137 87, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 311 75, 3 i pół proc. renta rosyjska z r. 1894 87—, 3 8 proc. renta rosyjska 89 50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 91 62, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 140 40, Rheinische Stahlwerke 160 62, Gelsenkirchen 189 2.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej”.

Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.

Drukarnia Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 1. 19.—Tel. 305.